

Sygn. akt II W 251/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2017r

Sąd Rejonowy w Ropczycach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Anna Zięć

Protokolant Jadwiga Irzyk

po rozpoznaniu w dniach 27.09.2016r , 15.11..2016 r. i 28.02.107r sprawy

P. K. s. W. i T. zd. K., ur. (...) w R., zam. M. (...)

obwinionego o to, że:

W dniu 11 marca 2016 roku około godziny 16:35 w miejscowości N. woj. (...) kierując samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości tj. 1,39 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, nie zachował należytej ostrożności podczas jazdy i w trakcie wymijania się z pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...) zjechał na przeciwny pas ruchu i doprowadził do zderzenia się lusterkami z tym pojazdem, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla kierującego i pasażera pojazdu V.

tj. o wykroczenie z art. 86 § 2 kw

I. w ramach czynu zarzucanego obwinionemu we wniosku o ukaranie uznaje go za winnego tego, iż w dniu 11 marca 2016 r przed godziną 16,00 w miejscowości N. woj. (...) kierując samochodem m-ki O. (...) o nr. rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości gdzie wykonane badanie wykazało o godz. 16.13 -1,29 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, o godz. 16,29 - 1.41 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu zagroził bezpieczeństwu w ruchu drogowym w ten sposób, iż nie zachował należytej ostrożności w trakcie wymijania się z jadącym z przeciwnego kierunku samochodem m-ki V. (...) o nr. rej. (...), przekroczył oś jezdni i doprowadził do zderzenia się lusterkami w/w pojazdów, doprowadzając do ich uszkodzenia tj. uznaje go za winnego dokonania czynu określonego w art. 86 § 1 kw i za czyn ten na mocy powołanego przepisu wymierza mu karę grzywny w kwocie 500 zł (pięćset złotych),

II. na mocy art. 118 § 1 kpow zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1076.44 zł (tysiąc siedemdziesiąt sześć złotych 44/100) tytułem kosztów postępowania.

SSR Anna Zięć

Sygn. akt. IIW 251/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 7 marca 2017 roku.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 11 marca 2016 roku przed godziną szesnastą D. P. kierował samochodem marki V. (...) o nr. rej, (...) drogą biegnącą od miejscowości N. w kierunku miejscowości M.. Wraz z nim jako pasażer jechał jego brat W. P.. Na jednym z zakrętów usytuowanych w pobliżu posesji O. na pograniczu N. i M. w trakcie wymijania się z samochodem marki O. (...) o nr. rej. (...) jadącym z przeciwnego kierunku doszło do koalicji drogowej. Kierowca samochodu marki O. (...) na zakręcie zjechał na pas ruchu, którym poruszał się D. P., w wyniku czego doszło do zderzenia się samochodów

lusterkami, które uległy uszkodzeniu. Kierowca samochodu marki O. (...) po zderzeniu nie zatrzymał się, odjechał z miejsca zdarzenia. W związku z powyższym D. P. nawrócił samochodem i jechał za samochodem m-ki O., dając kierowcy znaki aby się zatrzymał, trąbiąc na niego klaksonem, używając świateł. Kierowca ten nie zatrzymał się. (...) jazdy kierowcy samochodu marki O. (...) wzbudził u D. P. i jego brata uzasadnione podejrzenie, że kierowca tego samochodu może znajdować pod wpływem alkoholu. Kierowca ten momentami poruszał się bowiem zygzakami, mało co nie doprowadził do potrącenia idącej poboczem kobiety, która odskoczyła do rowu. W/w poinformowali o tym zdarzeniu policje. Kierowca samochodu marki O. zatrzymał się dopiero w miejscowości N. na posesji, gdzie mieszkał. Zaraz za nim na posesję tą wjechał D. P. z bratem. Kierowcą samochodu m-ki O. był P. K.. W trakcie gdy wysiadał z samochodu widać było, że ma chwiejny krok. W. P. nagrał krótki filmik telefonem. D. P. poinformował go o tym, że przed chwilą uszkodził mu lusterko, P. K. stwierdził, że nie zauważył aby do czegoś doszło, wówczas D. P. nakazał mu obejrzeć lusterka w samochodzie. P. K. stwierdził, że jakoś się dogadają, że zapłaci mu za uszkodzone lusterko jak tylko ustali cenę, żeby tylko nie wzywać policji. D. P. oświadczył mu, że jest już za późno bo policja już została zawiadomiona, na co P. K. oświadczył, że on ma znajomości i załatwi to sobie jakoś z policją. D. P. telefonował do sklepu (...) i ustalili, iż lusterko do samochodu, którym kierował może kosztować ok. 3000 zł. P. K. pożyczył te pieniądze od teścia, który mieszka na tej samej posesji i przekazał D. P. kwotę 3000 zł. Nie mówił przy tym nic, iż on nie czuje się winny spowodowania kolizji, zależało mu tylko na tym aby jakoś dogadać się bez policji. Po upływie ok. 5 minut od czasu, gdy D. P. odjechał z posesji P. K. otrzymał telefon z policji aby udał się ponownie na tą posesję, gdyż jest tam już patrol policji. Po powrocie na posesję P. K., D. P. oddał teściowi obwinionego S. S. (1) kwotę 3000 zł, gdyż ten zażądał zwrotu tych pieniędzy.

D; zeznania D. P. k.35-36

zeznania W. P. k. 36

zeznania S. S. (1) k. 49-50

nagranie na płycie CD k.45

D. P. i W. P. przed przyjazdem policji byli na posesji obwinionego ok. 10 minut. Wcześniej nie znali się z obwinionym, nie mieli z nim żadnych zatargów. Na posesji obwinionego w/w zachowywali się spokojnie, nie byli agresywni.

D; wyjaśnienia P. K. k. 32-33

Funkcjonariuszami policji, którzy zostali oddelegowani do podjęcia interwencji ze zgłoszenia D. P. byli K. J. (1) i T. W.. W/w udając się na interwencje mieli informacje, że dotyczy ona nietrzeźwego kierowcy samochodu. Policjanci po przybyciu na posesję obwinionego zauważyli, że w samochodzie m-ki O. (...), który stał na podwórzu uszkodzone było lusterko z lewej strony auta. Wyszedł do nich teść obwinionego i policjanci poprosili go o wskazanie kierowcy tego samochodu. Po chwili wyszedł do nich P. K., początkowo twierdził, że nie kierował tym samochodem, że nie spowodował kolizji, po chwili przyznał się jednak, że to on kierował samochodem. P. K. był nietrzeźwy. Funkcjonariusze policji poddali go badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, po uzyskaniu pozytywnego wyniku, następnie przewieźli go na badania do Komendy Powiatowej Policji w celu wykonania kolejnych badań. Zarówno D. P. i W. P. jak i teść obwinionego potwierdzili funkcjonariuszom policji, iż P. K. już w takim stanie przyjechał do domu.

Od momentu gdy policjanci otrzymali polecenie wyjazdu na interwencje do momentu przyjazdu na posesję obwinionego mogło upłynąć ok. 5 minut.

D; zeznania T. W. k. 34-35

zeznania K. J. (1) k. 33-34

W przeprowadzonych u obwinionego badaniach o godz. 16.13 stwierdzono 1,29 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, o godzinie 16,29 stwierdzono 1,41 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. W trakcie badania P. K. podał do protokołu badania, iż w ciągu ostatnich 24 godzin nie spożywał żadnego alkoholu.

D. protokół badania k.2

Po wyżej opisanych wydarzeniach P. K. był dwukrotnie na posesji D. P. i prosił go aby zmienił swoje zeznania w sprawie. D. P. nie wyraził na to zgody.

D; zeznania D. P. k.35-36

zeznania W. P. k. 36

Przed Sądem Rejonowym w R. toczy się postępowanie przeciwko P. K. o czyn z art. 178 a § 1 kk popełniony w dniu 11 marca 2016 r.

D; akta sprawy IIK 375/16

W sprzeciwie jaki P. K. złożył od wydanego w nin. sprawie wyroku nakazowego w/w wskazał, że znajdował się po piwie.

D; sprzeciw k. 25

W oparciu o wyniki przeprowadzonych badań nie ma możliwości zastosowania rachunku retrospektywnego, co tym samym skutkuje brakiem możliwości dokładnego oszacowania stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu w chwili kolizji.

Analizując wersje zdarzenia przedstawioną przez P. K. w trakcie składania wyjaśnień na rozprawie przed sądem, z której miało wynikać, iż w/w spożył 0,5 l wódki żołądkowej w przeciągu 5 minut po odjeździe z jego posesji braci P. ustalono, iż przy założeniu, że obwiniony spożywał posiłki w okresie kilku godzin przed spożyciem alkoholu, maksymalne zarejestrowane wartości stężenia alkoholu w małym stopniu korelują z wartością obliczoną. Wartości zmierzone powinny być w bardziej zdecydowany sposób niższe od zmierzonych. Przy założeniu, że obwiniony nie spożywał posiłków w okresie kilku godzin przed spożyciem alkoholu (spożywał alkohol na czczo) maksymalne zarejestrowane wartości stężenia alkoholu korelują z wartością obliczoną. Porównanie dawki przyjętego przez obwinionego alkoholu, wyników przeprowadzonych badań na zawartość alkoholu etylowego, zadeklarowanego przez obwinionego czasu spożywania alkoholu etylowego oraz czasu, w którym obwiniony mógł spożywać alkohol etylowy z wynikami badań empirycznych nie pozwala wykluczyć możliwości absorpcji alkoholu etylowego w ilości 0,5 l wódki żołądkowej w zaistniałym w analizowanym przypadku przedziale czasu, niemniej jednak należy wskazać, że w świetle przytoczonych wyników badań empirycznych wydaje się to być mało prawdopodobne.

D' opinia toksykologiczna k.60-78

P. K. nie przyznał się do dokonania zarzuconego mu czynu. W trakcie rozprawy wyjaśnił, iż w trakcie gdy jechał do domu na zakręcie zderzył się lusterkami z jadącym z przeciwnego kierunku samochodem, ale było to lekkie zderzenie, że nawet tego nie zauważył i nie zatrzymywał się. Bracia P. za nim pojechali i zażądali od niego 3000zł a on chciał mieć spokój więc pożyczył pieniądze od teścia i dał im te pieniądze. Po ich odjeździe ze zdenerwowania wypił sam w ciągu ok. 5 minut 0,5 l wódki żołądkowej. Pieniądze dał bo faktycznie lusterka były uszkodzone i chciał mieć święty spokój, nie ustalał ile może kosztować takie lusterko. W/w wyjaśnił również, iż z braćmi P. nie miał żadnych zatargów, nie byli oni w stosunku do niego agresywni, nie grozili mu.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego, z których wynika, iż nie zauważył tego, że zderzył się lusterkiem z innym samochodem. W/w sam wyjaśnił, iż doszło do zderzenia się lusterkami na zakręcie, ale było to lekkie zderzenie. Zatem w/w musiał zauważyć to zderzenie. Poza tym nielogicznym, sprzecznym z zasadami doświadczenia życiowego jest wręcz to, iż obwiniony nie mając poczucia winy, będąc trzeźwym w chwili zdarzenia (wdł. wyjaśnień obwinionego)

miał bez większego problemu, wyjaśnienia sprawy, ustalenia wartości szkody dać D. P. od razu 3000 zł. W ocenie Sądu na wiarę nie zasługują również wyjaśnienia obwinionego co do czasu i ilości spożytego w dniu zdarzenia alkoholu. Jest rzeczą mało wiarygodną dla Sądu to by przedmiotowe wydarzenia aż do tego stopnia wstrząsnęły obwinionym aby w ciągu ok. 5 minut sam wypił 0,5 l wódki. W taki sposób nie reaguje przeciętny, zdrowy człowiek. Wskazana wyżej sytuacja nie miała jakiegoś dramatycznego przebiegu, pokrzywdzony nie był agresywny wobec obwinionego. Wyjaśnienia te, pozostają w zupełnej sprzeczności z zeznaniami D. P., W. P., z których wynika, iż już po stylu jazdy obwinionego powzięli uzasadnione przypuszczenie, że może być on pod wpływem alkoholu, a po przybyciu na jego posesję widać było, że w/w jest nietrzeźwy, miał chwiejny krok, prosił aby nie wzywać policji, również z zeznań funkcjonariuszy policji wynika, iż gdy jechali oni na interwencje mieli przekazane informacje, że kierowca samochodu prawdopodobnie jest nietrzeźwy. Również z opinii toksykologicznej wynika, iż wersja zdarzenia przedstawiona przez obwinionego jest mało prawdopodobna. Również na nagraniu dokonanym przez W. P. po przybyciu na posesję obwinionego ewidentnie widać, że w/w ma chwiejny krok, wskazujący na wcześniejsze spożycie alkoholu. Z pola uwagi przy ocenie tych wyjaśnień nie można stracić również tego, iż w trakcie całego postępowania obwiniony podawał różne informacje co do spożytego alkoholu. Do protokołu badania w/w oświadczył, iż w tym dniu w ogóle nie spożywał alkoholu. W sprzeczności od wyroku nakazowego w/w wskazał, że był po piwie, na rozprawie w/w wyjaśnił, że spożył 0,5 l wódki żołądkowej. Poza tym jak wynika z zeznań D. P. i W. P. obwiniony dwukrotnie był na posesji D. P. i prosił go aby zmienił swoje zeznania. Również z zeznań T. W. wynika, iż teść obwinionego po przybyciu przez nich na posesję P. K. przekazał mu, że obwiniony w takim stanie już przyjechał. Przedstawione wyżej okoliczności nie pozwalają na obdarzenie przymiotem wiarygodności wersji przedstawionej przez obwinionego na rozprawie, w ocenie Sądu wersja ta jest tylko i wyłącznie wynikiem przyjętej przez obwinionego i jego obrońcę linii obrony, z wykorzystaniem ogólnie dostępnych i szerokich badań empirycznych w kwestii wchłaniania się alkoholu etylowego do organizmu, jego eliminacji.

Nie dał Sąd również wiary wyjaśnieniom obwinionego, z których wynika, iż po przyjeździe policji D. P. po cichu wsunął 3000 zł jego teściowi do kieszeni aby nie dowiedzieli się o tych pieniądzach policjanci. Przeczą temu zeznania S. S. (2), z których wynika, iż po przyjeździe policji on zażądał od pokrzywdzonego zwrotu tych pieniędzy i wówczas D. P. mu je oddał. Poza tym nie było żadnych racjonalnych powodów do tego aby D. P., miał się obawiać policji w związku z tym, że przyjął od obwinionego w/w sumę pieniędzy za uszkodzone lusterko.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego, z których wynika, iż na zakręcie samochodu zdarzyły się lusterkami, z których wynika, iż nie zatrzymał się po tym zdarzeniu, z których wynika, iż bracia P. przyjechali na jego posesję i dał im kwotę 3000 zł, i z których wynika, że lusterka w obu samochodach były uszkodzone.

Za wiarygodne uznał Sąd zeznania D. P. i W. P.. zeznanie te są konkretne, logiczne, spójne, nie znalazł Sąd podstaw do ich dyskredytowania.

W znacznej części za wiarygodne uznał Sąd zeznania świadków K. J. (2) i T. W.. zeznanie te są konkretne, logiczne, korespondują z zeznaniami D. P. i W. P.. Rozbieżności występują tylko w zeznaniach w/w świadków co do tego, czy byli na miejscu kolizji. W ocenie Sądu na wiarę w tym względzie nie zasługują zeznania K. J. (2), z których wynika, że w/w byli na miejscu kolizji ale tam nie było żadnych aut i śladów. Przeczą temu zeznania T. W., z których wynika, iż w/w od razu po otrzymaniu zlecenia interwencji udali się na posesję obwinionego, to samo wynika również ze sporządzonej z interwencji notatki urzędowej. W ocenie Sądu te zeznania K. J. (2) tłumaczyć należy wpływem czasu od chwili interwencji do dnia przesłuchania i znaczną ilością interwencji, jakie podejmują w/w w swojej pracy.

Nie kwestionował Sąd w części zeznań S. S. (1). Przy ocenie jego zeznań z pola uwagi nie można stracić tego, że w/w składał te zeznania w sposób „wykrętny”, unikając jednoznacznej odpowiedzi na pytania. Jest dla Sądu mało wiarygodne to, że w/w pożyczył obwinionemu od ręki 3000 zł a nie zainteresował się w żaden sposób tym jak kolizja ta miała wyglądać, jakie były faktycznie uszkodzenia w samochodach. Nie dał Sąd wiary zeznaniom w/w, z których wynika, iż nie zauważył, czy obwiniony po przyjeździe na posesję był trzeźwy, czy pod wpływem alkoholu. Dając pieniądze obwinionemu w zaistniałych okolicznościach świadek z pewnością miał świadomość tego, w jakim stanie jest jego zięć, poza tym z zeznań T. W. wynika, że gdy przyjechali na posesję i podjęli interwencje wobec obwinionego,

jego teść oświadczył im, że obwiniony przyjechał już w takim stanie. Nie dał Sąd również wiary zeznaniom świadka, z których wynika, że policja przyjechała na ich posesję gdzieś po upływie 1 godziny od chwili gdy obwiniony dał pieniądze D. P.. Przeczą temu zeznania pozostałych przesłuchanych w sprawie świadków i wyjaśnienia obwinionego.

Nie kwestionował Sąd ujawnionych w sprawie dokumentów, w tym opinii toksykologicznej. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, w ocenie Sądu nie wzbudziły żadnych wątpliwości co do swojej autentyczności.

Sąd zważył co następuje.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy w ocenie Sądu zachodzą podstawy do przypisania obwinionemu tego, iż w dniu 11 marca 2016 r przed godziną 16,00 w miejscowości N. woj. (...) kierując samochodem m-ki O. (...) o nr. rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości, gdzie wykonane badanie wykazało o godz. 16.13 -1,29 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, o godz. 16,29 - 1.41 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu zagroził bezpieczeństwu w ruchu drogowym w ten sposób, iż nie zachował należytej ostrożności w trakcie wymijania się z jadącym z przeciwnego kierunku samochodem m-ki V. (...) o nr. rej. (...), przekroczył oś jezdni i doprowadził do zderzenia się lusterkami w/w pojazdów, doprowadzając do ich uszkodzenia. Z zeznań W. P. i D. P. jednoznacznie wynika, iż obwiniony przekroczył oś jezdni na zakręcie, po zderzeniu się samochodów lusterkami nie zatrzymał się aby wyjaśnić sprawę, a sposób jego jazdy wskazywał, że w/w może być pod wpływem alkoholu. Wyjaśnienia obwinionego co do tego, czy zorientował się, że uderzył w lusterko innego samochodu czy nie są dość wykrętne, raz w/w twierdzi, że na zakręcie auta zderzyły się lusterkami ale było to lekkie zderzenie, innym razem twierdził, iż nie poczuł aby doszło do zderzenia się samochodów lusterkami. W sprawie jest rzeczą niekwestionowaną to, iż w obu samochodach po lewej stronie były uszkodzone lusterka. W ocenie Sądu jest rzeczą wręcz niewiarygodną to, by obwiniony nie poczuł uderzenia w lusterko drugiego samochodu, chyba że wpływ na to miał stan jego nietrzeźwości w chwili zderzenia. W ocenie Sądu jest rzeczą wręcz niewiarygodną, sprzeczną z doświadczeniem życiowym to, by obwiniony nie mając poczucia winy za spowodowanie kolizji, nie mając poczucia winy, że był nietrzeźwy w trakcie zdarzenia, bez większych problemów dał pokrzywdzonemu 3000 zł za uszkodzone lusterko, nie sprawdzając nawet w żaden sposób ceny uszkodzonego lusterka. Kwota 3000 zł nie jest małą sumą pieniędzy, a sytuacja majątkowa obwinionego nie jest aż tak komfortowa aby w/w mógł pozwolić sobie na takie szastanie pieniędzmi bez uzasadnionych powodów. Z zeznań D. P. i W. P. jednoznacznie wynika, iż obwiniony był pod wpływem alkoholu, jego chwiejny krok został utrwalony na nagraniu. Również z zeznań funkcjonariuszy policji wynika, iż jadąc na interwencje mieli już podaną informację, iż w/w jest nietrzeźwy. Badanie alkomatem w/w przeprowadzone w odstępie zaledwie kilkudziesięciu minut od chwili kolizji (analizując zeznania świadków i wyjaśnienia obwinionego czas ten należy określić jako nie dłuższy niż 40 min) wykazało, iż w/w miał w wydychanym powietrzu 1,29 mg/l, zaś po szesnastu minutach stężenie alkoholu u w/w wzrosło do 1,49 mg/l. Dokładne określenie stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu u obwinionego w chwili zdarzenia nie jest możliwe. Niemniej jednak uwzględniając wyniki badań, wyniki badań empirycznych odnośnie czasu wchłaniania alkoholu etylowego, czas jaki upłynął od chwili kolizji do pierwszego badania alkomatem, bez wątplenia stężenie alkoholu w wydychanym powietrzu u obwinionego w chwili kolizji było wyższe niż 0,5 promila. Obwiniony kierując samochodem w stanie nietrzeźwym, przekraczając oś jezdni i wjeżdżając na pas ruchu, którym poruszał się z przeciwnego kierunku inny samochód stworzył niebezpieczeństwo w ruchu drogowym i z całą pewnością przy kierowaniu samochodem nie zachował należytej ostrożności. Tym samym w/w wyczerpała swoim zachowaniem znamiona przedmiotowe i podmiotowe występku z art. 86 § 1kw. W ocenie Sądu należało dokonać zmiany kwalifikacji prawnej czynu zarzuconego obwinionemu we wniosku o ukaranie na wykroczenie z art. 86 § 1 kw. Wykroczenia z art. 86 § 2 kw dopuszcza się bowiem sprawca, który w chwili zdarzenia był w stanie po użyciu alkoholu. Stan po użyciu alkoholu definiowany jest jako stan nieprzekraczający 0,25 mg/l w wydychanym powietrzu, stężenie alkoholu w wydychanym powietrzu u obwinionego musiało być wyższe. Zatem znamiona wykroczenia z art. 86 § 2 kw nie zostały spełnione.

Za przypisany obwinionemu czyn wymierzył Sąd karę grzywny w kwocie 500 zł, uznając, iż będzie to kara adekwatna w stosunku do stopnia winy obwinionego i stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, a stopień ten w obu wypadkach (w kategorii wykroczeń) ocenić należy jako niemały. Obwiniony był pod wpływem alkoholu,

swoim zachowaniem wprowadził niebezpieczeństwo dla innych użytkowników drogi, spowodował konkretną szkodę majątkową, nie ma poczucia winy, jest bezkrytyczny do swojego postępowania.

Obciążył Sąd obwinionego kosztami tego postępowania w całości, uznając, iż nie ma żadnych podstaw do zwolnienia obwinionego od zapłaty przedmiotowych kosztów. Koszty te obejmują zryczałtowaną opłatę za prowadzenie sprawy o wykroczenie w formie rozprawy, opłatę od wymierzonej kary grzywny, koszty opinii biegłego.

SSR. Anna Zięc